

# Edward Kaczyński

---

## Etyka powinności czy etyka decyzji? : Spór T. Stycznia z A. Krąpcem : próba zrozumienia

---

*Studia Theologica Varsaviensia 29/2, 61-77*

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD KACZYŃSKI

## ETYKA POWINNOŚCI CZY ETYKA DECYZJI?

### Spór T. Stycznia z A. Krąpcem. Próba zrozumienia

Treść: 1. Stanowisko stron sporu; 2. Stanowisko tomistów na temat powinności i decyzji w etyce; 3. Decyzja i powinność w nauce św. Tomasza; 4. Próba zrozumienia.

Zasadniczo uważa się, że twórcą etyki powinności jest I. Kant. Jak wykazały studia S. Pinckaersa i L. Vereeke, ma on swoich poprzedników w woluntaryzmie nominalistycznym G. Ockhama i w legalistycznej koncepcji moralności potrydenckiej szkoły jezuickiej, a nawet średniowiecznej szkoły franciszkańskiej.<sup>1</sup> Jest również rzeczą znaną, że koncepcja powinności powstała w etyce stoickiej: mędrzec dzięki posiadanej cnocie wiedział, jak postępować. Do tej tradycji moralność zawsze nawiązywała. Ona też jest odpowiedzialna za kryzys moralności chrześcijańskiej ostatnich stuleci, jak również jej nauki — teologii moralnej w kazuistyczno-legalistycznym wydaniu.<sup>2</sup> Filozofia podmiotu Kartezjusza i Kanta dała ideologiczne podstawy świadomościowej koncepcji powinności u Kanta, wartości u Schelera, a wolności decyzji u J.-P. Sartra.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> S. Pinckaers, *La liberté d'indifference à l'origine de la morale de l'obligation*, w: *Les sources de la morale chrétienne*, Paris 1985, 329—354; L. Vereeke, *L'obligation morale secondo Guglielmo d'Ockham (+1350)*, w: *Da Guglielmo d'Ockham a sant'Alfonso de Liguori. Saggi di storia della teologia morale moderna 1300—1787*, Roma 1990, 170—188; E. Kaczyński, *La legge nuova*, Roma—Venezia 1974, 25nn.

<sup>2</sup> J. Woroniecki, *Metoda i program nauczania teologii moralnej*, Lublin 1922.

<sup>3</sup> Por. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Lublin 1959; tenże, *O kierowniczej lub służebnej roli rozumu w etyce na tle poglądów Tomasza z Akwinu, Hume'a i Kanta*, RF 1958, z. 2, 13—21; tenże, *O metafizycznej i fenomenologicznej podstawie normy moralnej. W oparciu o koncepcję św. Tomasza oraz Maksa Schelera*, RF 1959, z. 2, 99—124; J. Gałkowski, *Spór o powinność moralną*, RF 1972, z. 2, 5—39.

Koncepcja decyzji powstała w filozofii egzystencjalistycznej, religijnej S. Kierkegaarda i laickiej M. Heideggera. W teologii Bultmanna sam akt wiary został utożsamiony z aktem decyzji. Nieważne jest, w co się wierzy, ważne, że się wierzy. W życiu moralnym również nie jest ważną rzeczą co się robi, kim się jest jako osoba, ważną rzeczą jest fakt, że się jest zaangażowanym, że się działa. Cechą wspólną tych koncepcji moralności, a w konsekwencji i etyki czy teologii moralnej, było wykluczenie takich pojęć jak cel, szczęście, cnota, dobro moralne, łaska, cnoty wlane i dary Ducha Św. Oczywiście, że u podstaw tych koncepcji leży całkowicie inna teoria człowieka, osoby, jako podmiotu działającego i inna teoria jego czynu niż to miało miejsce w teologii moralnej św. Tomasza z Akwinu.

Spór pomiędzy T. Stycznem a A. Krąpcem ma swoje historyczne uwarunkowania i podstawy w różnych koncepcjach tak moralności jak i etyki. Nie będą one przedmiotem tych rozważań. Ponieważ obydwie strony odwołują się do tradycji św. Tomasza z Akwinu i jego kontynuatorów, po przedstawieniu sporu pomiędzy kolegami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, krótko omówię stanowisko tomistów na temat powinności i decyzji, następnie ukażę miejsce tych pojęć w tekstach samego Tomasza. Próba zrozumienia tych dwóch pozycji i ewentualna propozycja przezwyciężenia konfliktu zakończy niniejsze studium.

## 1. STANOWISKO STRON SPORU

### 1.1. Etyka powinności T. Stycznia

W swej pracy habilitacyjnej T. Styczeń pyta „czy i w jaki sposób możliwa jest zarazem apodyktyczna i empiryczna wiedza o powinności moralnej?”<sup>4</sup> W analizie zawartości integralnej faktu moralnego (powinności moralnej) wyróżnia następujące momenty:

- a) to, co bezwzględnie powinienem, czyli treść powinności;
- b) to, że bezwzględnie powinienem, czyli fakt powinności;
- c) to, że bezwzględnie powinienem, czyli sposób w jaki powinienem;
- d) to, że to, co bezwzględnie powinienem jest powinnością określonego czynu, w sensie co najmniej podjęcia określonej

<sup>4</sup> T. Styczeń, *Problem możliwości etyki*, Lublin 1972, 48.

decyzji, postanowienia". Opowiada się więc za prymatem powinności przeciw prymatowi decyzji w moralności i etyce. „Trzeba jednak podkreślić — pisze T. S. — iż w perspektywie moralnego datum czynu, decyzja, nie jest głównym aspektem; jest nim raczej powinność spełnienia takiego oto czynu lub też czyn jako i to niezależnie od tego, czy został on już czy też dopiero zostanie faktycznie dokonany”<sup>5</sup>;

e) bezwzględnie powinny przez kogoś;

f) wobec kogoś<sup>6</sup>.

Tak więc „bezwzględnie powinny należeć się osobie od osoby”, „płynnie wprost z godności ludzkiej”, można je „wyrządzić w postaci postulatów osobowej miłości lub normy personalistycznej”<sup>7</sup>. Przedmiot etyki to nie „decydować się”, lecz to, „na co się winno lub niewinno decydować”. Następnie autor broni realności moralnej powinności ukazując jej bytowy status. „Moralnie powinien stanowić ...specyficzną postać „jest”, swoisty, nieredukowalny przejaw szczególnego dynamizmu bytowego człowieka osoby. Tego „powinien” do niczego nie można sprowadzić ani z nikąd wyprowadzić”<sup>8</sup>. „Bezwzględnie powinny” osobie przez osobę jest po prostu pojęciem analogicznym, metafizycznym i transcendentnym.<sup>9</sup>

Teorię etyki jako teorię powinności (a istotę moralności) T. Styczeń prezentuje również w *Zarysie Etyki*<sup>10</sup>. Tu również opowiada się za bezwzględną powinnością miłowania osoby jako istotną treścią moralności i etyki, za prymatem „powinności”, przed „dobrem” i „decyzją”. „Co stanowi istotną treść moralności, orzekania o jej podstawowym desygnacie. Na ten temat istnieje spór. Dotyczy on tego, czy treścią tą jest dobro czy zło moralne czynu, czy też powinność moralna spełnienia czynu. Spór ten oparty jest na nieporozumieniu. Treść istotną moralności stanowi powinność miłowania osób. Dobro i zło moralne zawiera niewątpliwie w swej treści istotę moralności, lecz nie wyczerpuje jej obszaru”<sup>11</sup>. Tak jak autor opowiada się za prymatem powinności przed dobrem, tak i przed decyzją. „Istotną treść moralności jest rzeczywistością daną i znaną już przed podjęciem odnośnych decyzji. Owszem, następujące

<sup>5</sup> Tamże, 133.

<sup>6</sup> Tamże, 140.

<sup>7</sup> Tamże, 142.

<sup>8</sup> Tamże, 150.

<sup>9</sup> Tamże, 165.

<sup>10</sup> T. Styczeń, *Zarys etyki*, Lublin 1974.

<sup>11</sup> Tamże, 104, 105.

po nich decyzje nie mogłyby w ogóle być decyzjami dobrymi lub złymi moralnie, gdyby powinność ich podjęcia nie była w stosunku do nich realnością uprzednio daną i poznaną<sup>12</sup>. Zasadniczo nie ulega zmianie pozycja T. Styczenia, że „powinność moralna” jest głównym aspektem moralności, jej istotą czy *datum originale*. Wychodząc z tego założenia w *Etyce niezależnej* wyróżnia trzy określenia powinności moralnej i trzy typy etyki, a mianowicie: „Za moralnie powinny uważa się dany akt dlatego, że 1<sup>e</sup> stanowi nieodzowny warunek osiągnięcia szczęścia działającego podmiotu, bądź dlatego 2<sup>e</sup> że akt ten został podmiotowi nakazany przez odpowiednio miarodajny autorytet prawodawczy, bądź wreszcie dlatego, że 3<sup>e</sup> akt ów wyraża afirmację należną komuś lub czemuś z racji przysługującej mu wsobnej wartości, zwanej w przypadku człowieka osoby godnością”. Stąd odróżnia trzy typy etyki: eudajmonistyczną (eudaimonia — szczęście, doskonałość), deontonomiczną (dein — powinien się, oraz nomos — prawo, przepis), i personalistyczną (persona — osoba).<sup>13</sup> Za prymatem powinności wobec dobra moralnego odpowiada się w dwóch innych studiach, kiedy ujmuje je w stosunku do celu ostatecznego „ni-by” według św. Tomasza. „Powinność moralną, a w konsekwencji dobro i zło moralne aktu ludzkiego, określa Tomasz poprzez relację tegoż do ostatecznego celu działającego podmiotu”<sup>14</sup>. T. Styczeń uznaje czyn i decyzję moralną za przedmiot materialny etyki, przedmiotem formalnym jest ich odniesienie do normy moralności.<sup>15</sup> W następnych studiach T. S. kładzie nacisk na prawdę o dobru sądów, które leżą u podstaw decyzji moralnych i na prawdziwe cele działania. „Dzięki niej (prawdzie) dopiero człowiek naprawdę rządzi samym sobą kierując się w swych decyzjach prawdą swych własnych sądów... Dzięki niej człowiek jest i staje się sobą: jest w stanie urzeczywistniać poznane przez siebie i uznane za prawdziwe godne siebie cele działania”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Tamże, 105.

<sup>13</sup> T. Styczeń, *Etyka niezależna*, Lublin 1980, 14.

<sup>14</sup> Tamże, 17; por. tenże, *Cel w aspekcie etycznym*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1976, 1386.

<sup>15</sup> T. Styczeń, *Etyka czy etyki?* RF 1981, z. 2, 100.

<sup>16</sup> T. Styczeń, *Prawda o człowieku miarą jego afirmacji*, „Communio” 2, 1982, 103—113; tenże, *Prawda o człowieku a etyka*, RF 1982, z. 2, 41—95; tenże, *Spór o eudajmonizm czy eudajmonizm w etyce?* RF 1983, z. 2, 67—76; A. Szostek, *Jeszcze o specyfice wartości moralnej*, tamże. 77—89.

## 1.2. Etyka decyzji A. Krąpca

Tak jak dla T. Stycznia istotą moralności jest powinność, tak dla A. Krąpca momentem najważniejszym jest moment decyzji, choć w działaniu ludzkim wyróżnia wiele innych elementów. „Działanie ludzkie składa się z wielu elementów, lecz tylko jeden moment tego działania wyodrębnia człowieka spośród całego świata przyrody i sprawia, iż człowiek przeciwstawia się jej... Momentem tym, stanowiącym o specyfice ludzkiego istnienia, o osobowym, niepowtarzalnym, kształtowanym 'od wewnątrz' obliczu, jest moment decyzji”<sup>17</sup>. Co jest faktem do wyjaśnienia w nauce o moralności czyli w etyce? Dla A. Krąpca nie jest nim powinność dokonania decyzji, ale akt decyzji, w którym następuje „sprężenie intelektu i woli jako ostatecznych czynników decydujących o ludzkim charakterze naszych decyzji. Co wcale nie znaczy, że tylko te dwie władze psychiczne uczestniczą w akcie decydowania się”<sup>18</sup>. Uczucia uintensyfikują pragnienie i uczestniczą również w ludzkich decyzjach. Treści, plany, ujęte dobra przedstawia woli rozum. Decyzja jest jednością, w której przeplatają się i łączą akty rozumu i woli. Poznanie roztropnościowe jest niczym innym jak „głosem sumienia”, a cały dramat decyzji rozgrywa się na polu wyboru odpowiedniego środka do celu konkretnego, obiektywnego i ostatecznego.<sup>19</sup> Najpełniej A. K. wyraził swoje stanowisko w artykule p.t. *Decyzja — bytem moralnym*, w którym daje opis czynu ludzkiego z uwzględnieniem zasadniczej roli decyzji dla ukonstytuowania się aktu moralnego. Etyka jest filozoficzną teorią decyzji jako faktu.<sup>20</sup> „Decyzja jest tym, co stanowi istotny wyraz autonomii osoby ludzkiej. Przez akty decyzji człowiek staje się autorem, twórcą zarówno własnej osobowości, jak i przedmiotu swego działania”<sup>21</sup>. Jeśli decyzja ma być dobra moralnie (bo może też być zła moralnie), to musi się kierować z jednej strony prawym poznaniem wyrażonym w sądzie praktycznym, a z drugiej strony prawym poządaniem. W tradycji realistycznej etyki moralność

<sup>17</sup> A. Krąpiec, *Przeżycie moralne a etyka*, „Znak” 19, 1965, 1129—1146; tenże, *Człowiek wobec wyboru*, w: *O Bogu i człowieku*, oprac. B. Bejze, Warszawa 1969, t. 2, 147—174 (147).

<sup>18</sup> Tamże, 165.

<sup>19</sup> A. Krąpiec, *Ja — człowiek*, Lublin 1974, 246.

<sup>20</sup> A. Krąpiec, *Decyzja — bytem moralnym*, RF 1983, z. 2, 61, n. 20.

<sup>21</sup> A. Krąpiec, *Ja — człowiek*, 262 nn.

określano jako relację zgodności ludzkiej decyzji z regułą postępowania praktycznego. „Ludzka więc decyzja — o ile jest kierowana praktycznym rozumem (wcześniej A. K. mówił o synderezie, roztropności i sumieniu) w perspektywie konkretnego dobra — jest istotą moralności”<sup>22</sup>. Miłość dobra, do którego człowiek dąży poprzez swą wolę i poznanie tegoż dobra przez rozum praktyczny, który ujmuje dobro w perspektywie działania tzn. jako cel, kierują aktem decyzji.<sup>23</sup> Tu A. Krapiec utożsamia swoją etykę decyzji z etyką prawa naturalnego. „Zatem sąd praktyczny „dobra należy czynić”, jest objawieniem człowiekowi naturalnego prawa i podstawą ludzkiej moralności. Ów nakaz prawa naturalnego i jeśli je uzna za dobre — a dobro ich jest ostatecznie uzasadnione pochodnością od Absolutu — ma obowiązek je spełnić. W tak pojętym „objawieniu się” naturalnego prawa całe życie moralne, całe postępowanie człowieka opiera się na prawie naturalnym, gdyż każda decyzja o tyle jest dobra, o ile człowiek zrozumiał, że jej przedmiotem jest dobro, które ma pełnić. ... Z tego też tytułu prawo naturalne jest wewnętrznie związane z moralnością”<sup>24</sup>. W dalszych rozważaniach autor opowiada się za pierwszeństwem rzeczowym i logicznym dobra obiektywnie poznanego, uznanego i realizowanego w czynie osoby przed cnotą, intencją i legalnością. To „dobra prawdziwe” ujęte w sędzi moralnym, osobistym stanowi ostateczny fundament ludzkiej decyzji. Wychodząc od pierwszeństwa „dobra” może autor przyjmować poznanie transcendentalizujące, uniwersalizujące i jednostkowe.<sup>25</sup> Trudniej byłoby mówić o takim poznaniu wychodząc z analizy decyzji jako faktu. Tak jak i T. Styczeń może mówić o analogicznym pojęciu powinności biorąc pod uwagę treść (= miłość, dobro powinne), ale nie fakt powinności. Z tego co zostało powiedziane nie wynika, że decyzja w koncepcji tak moralności jak i etyki A. Krapca, jest zasadą formalną czynu ludzkiego, to znaczy *kryterium* dobra czy zła moralnego czynu jak w etyce egzystencjalistycznej czy w etyce sytuacyjnej.<sup>26</sup> W analizie czynu ludzkiego, w którym zasadniczą rolę odgrywa decyzja, A. K. wychodząc z punktu widzenia podmiotu

<sup>22</sup> Tamże, 264; por. *Człowiek a prawo moralne*, Lublin 1976, 216.

<sup>23</sup> A. Krapiec, *Ja — człowiek*, 262nn.

<sup>24</sup> A. Krapiec, *Człowiek a prawo naturalne*, 217.

<sup>25</sup> Tamże, 219 i 244.

<sup>26</sup> A. Molinaro, *Ordine morale oggettivo e decisione personale*, „Rivista di teologia morale” 1969, 13—27; S. Rosik, *Sytuacjonizm etyczny a chrześcijańska roztropność*, Poznań 1986, 207—213.

działającego jak i samego działania człowieka ukazuje wszystkie przyczyny tego działania tj. celową, sprawczą, wzorczą i formalną. Biorąc pod uwagę aspekt decyzji, etyka A. Krapca znajduje się bliżej tradycji etyki jako filozofii praktycznej niż etyka powinności T. Stycznia.<sup>27</sup>

## 2. STANOWISKO TOMISTÓW NA TEMAT POWINNOŚCI I DECYZJI W ETYCE

### 2.1. Miejsce powinności w etyce tomistów

Zasadniczo można wyróżnić trzy postawy tomistów wobec powinności w etyce: a) przeciw powinności jako czynnikowi centralnemu w moralności, choć ma ona swoje miejsce w dziedzinie sprawiedliwości; b) powinność podstawowym pojęciem i c) powinność ma miejsce w moralności, lecz podporządkowane celowi, dobru, normie, cnocie.

2.1.1. Jednym z pierwszych tomistów, który zdecydowanie wystąpił przeciw określeniu moralności przez powinność jest J. Tonneau. „Studiujący św. Tomasza — pisze on — doznaje szoku, gdy odczyta w *Sumie Teologicznej* traktat moralny, gdzie pojęcie powinności nie odgrywa żadnej roli. Bo czy nie jesteśmy przyzwyczajeni uważać moralność za pierwszoplanowy teren obowiązku?”. J. Tonneau wie, że św. Tomasz mówi w różnych kontekstach o powinności. Nie mówi jednak tam, gdzie *ex professo* zajmuje się moralnością czynów ludzkich tj. w 1—2, 18—21. Dzisiejsi moraliści moralność upatrują tam, gdzie *ex professo* zajmuje się moralnością czynów ludzkich tj. T. sprawa wychowania społecznego i projekcja moralności społecznej na moralność w ogóle tj. w stosunku do Boga i siebie.<sup>28</sup> Drugim moralistą, który zdecydowanie wystąpił przeciw moralności obowiązku jako przyczynie kryzysu moralności chrześcijańskiej w ostatnich stuleciach, jest S. Pinckaers. W swej pracy na temat odnowy teologii moralnej, podjął krytykę moralności obowiązku proponując moralność przyjaźni. To etyka obowiązku według tego autora jest odpowiedzialną za legalistyczne podejście do spraw moralnych, ograniczanie się do

<sup>27</sup> Por. R. P. Geraghty, *The Object of Moral Philosophy according to St. Thomas Aquinas*, Washington 1982; A. Da Re, *L'etica tra felicità e dovere*, Bologna 1987.

<sup>28</sup> J. Tonneau, *Wstęp: Nauka moralna a teologia*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*, Poznań 1964, 23 i 29.



koniecznego minimum, zewnętrzny charakter wartości i norm moralnych.<sup>29</sup>

2.1.2. Jednym z pierwszych autorów tomistów, który podkreślił znaczenie powinności, a raczej obowiązku w nauce św. Tomasza, był P. Webert.<sup>30</sup> H. Reiner może najmocniej wystąpił przeciw eudajmonistycznej interpretacji etyki Tomasza, akcentując istotę i podstawę obowiązku w nauce moralnej Akwinaty. *Sein und Ethos* daje nam teksty dyskusji pomiędzy H. Reinerem i S. Pinckaersem. Pierwszy broni pierwszoplanowej roli pojęcia obowiązku, drugi akceptuje jego miejsce, ale jako drugorzędne, po pojęciu dobra, celu, szczęścia.<sup>31</sup>

2.1.3. Powinność ma miejsce, w etyce św. Tomasza, ale podporządkowane takim pojęciom jak celowi, dobru, cnocie, prawu.<sup>32</sup> Znane jest stanowisko O. J. Woronieckiego na temat stosunku „obowiązku” do „celu ostatecznego”. Większość tomistów dzisiaj uważa, że cel ostateczny wcale nie jest dla nas sprawą hipotetyczną, ale „kategoryczną” czyli mamy obowiązek dążyć do niego. G. Abba ostatnio zaproponował nowe rozwiązanie dostrzegając w nauce św. Tomasza pojęcie obowiązku podstawowego leżące u podstaw całego porządku praktycznego, na który wskazuje pierwsza zasada tego porządku: „dobro należy czynić a zła należy unikać”. Obowiązki zaś szczegółowe wyznaczane są przez cele moralne, ujęte w przykazaniach (normach), a realizowane w poszczególnych cnotach.<sup>33</sup>

<sup>29</sup> S. Pinckaers, *Morale dell'obbligatorietà e morale dell'amicizia, w: Il rinnovamento della morale*, Torino 1968, 32—54; *Il senso dell'amore di amicizia come „fatto primario” della morale tomista*, tamże, 55—65.

<sup>30</sup> P. Webert, *De l'eminente dignité de l'obligation morale*, „Revue de Philosophie” 31, 1924, 432—441.

<sup>31</sup> H. Reiner, *Wesen und Grund der sittlichen Verbindlichkeit (obligatio) bei Thomas von Aquin*, w: *Sein und Ethos*, Mainz 1963, Bd 1, 236—266; S. Pinckaers, *Eudaimonismus und sittliche Verbindlichkeit in der Ethik des heiligen Thomas. Stellungnahme zum Beitrag H. Reiner*, tamże, 267—305; H. Reiner, *Beatitudo und Obligatio bei Thomas von Aquin, Antwort an S. Pinckaers*, tamże, 306—328.

<sup>32</sup> S. Vanni Rovighi, *C'è un'etica filosofica in San Tommaso*, w: *Atti del Congresso Internazionale, Tommaso d'Aquino nel suo VII centenario*, Napoli 1974, 198, 207; J. Maritain, *Neuf leçons sur les notions premières de la philosophie morale* Paris 1949; M. Riedel, *Norm und Werturteil*, Stuttgart 1979, 93—95.

<sup>33</sup> G. Abba, *Felicità, vita buona e virtù*, *Saggio di filosofia morale*, Las—Roma 1989, 198—210, 232—234.

## 2. 2. Miejsce decyzji w etyce tomistów

Tomiści od pewnego czasu analizując schemat ludzkiego czynu, starają się znaleźć miejsce, dla tak istotnego momentu jakim jest „decyzja”, bez której dzisiaj nie można prawie nic powiedzieć o życiu moralnym, rodzinnym, zawodowym czy politycznym. Czy podjąłem dobrą decyzję idąc na studia? Czy decyzja P. L. Wałęsy nie zaszkodzi rządowi T. Mazowieckiego? Senat zdecydował nie podejmować żadnej uchwały itp. Gdzie jest miejsce decyzji w schemacie czynu? Wśród samych tomistów nie ma jedności. Istnieje nawet pewnego rodzaju zakłopotanie. „Uczeń św. Tomasza — pisze J. Tonneau — będzie uderzony tym, jak skąpo ograniczone miejsce pozostawione jest w wykładzie *Summy teologicznej* wolnej decyzji, *liberum arbitrium*. Świadectwem tego jest słownik: akt ludzki, dobry lub zły, określony jest u św. Tomasza jako dobrowolny, wpływający ze świadomością rzeczy z tej wewnętrznej władzy, jaką jest wola”<sup>34</sup>. Do roli decyzji pretendują różne akty u różnych autorów.

2.2.1. *Electio* jako decyzję uważa kilku znanych tomistów jak M. Dubois, G. Mausbach, A. Krąpiec. G. Abba natomiast twierdzi, że Tomaszowa *recta electio* nie ma odpowiednika we współczesnym s’ownictwie moralistów. Nie może nim być ani *opcja*, ani *decyzja*, ani *wybór*, choć z konieczności używa się tych dwóch ostatnich.<sup>35</sup>

2.2.2. *Imperium* jako decyzję uważa o J. Woroniecki, który pisze w *Etyce* „Jeśli chcemy się napić wody, wobec tego decydujemy się to uczynić”. NAKAZ jest więc dla niego punktem kulminacyjnym w ca’ym procesie, tak jak dla innych tomistów jest nim wybór.<sup>36</sup>

2.2.3. Wspomniany J. Tonneau, O. Lottin, J. De Finance uważają, że nasze dzisiejsze pojęcie decyzji odpowiada u św. Tomasza pojęciu *liberum arbitrium*<sup>37</sup>. Od pewnego czasu zaczęło się mówić o decyzji sumienia, i to nawet w dokumentach Ko-

<sup>34</sup> J. Tonneau, dz. cyt., 22.

<sup>35</sup> M. Dubois, *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*, dz. cyt., 129—137; G. Mausbach, *Teologia morale*, Roma 1957, vol. 1, 300; G. Abba, *L’apporto dell’etica tomista al dibattito attuale sulla virtú*, w „Salesianum”.

<sup>36</sup> J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986 t. 1, 111.

<sup>37</sup> O. Lottin, *La psychologie de l’acte humain chez s. Jean Damascene et les théologiens aux XII et XIII siècle*, Louvain 1942, 392—424.

ścioła, a nie tylko zwolenników etyki egzystencjalistycznej jak we Włoszech A. Molinaro. W etyce egzystencjalistycznej czy sytuacyjnej decyzja stała się centralnym elementem życia moralnego, determinującym dobro i zło czynu. To dzięki decyzji coś jest dobre lub złe. Takie pojęcie decyzji wchłonęło nie tylko funkcję woli, ale i rozumu, a właściwiej sumienia. Stąd wyrażenie „decyzja sumienia”. Jeśli sąd winno się przypisać rozumowi, synderezie, roztropności, to jakoś automatycznie przypisuje się decyzję woli. Co jednak, jak zobaczymy potem, nie jest zgodne z nauką Tomasza, nawet jeśli uzna się *electio* jako decyzję. Sumieniu lepiej zostawić sąd. A tak i sąd jak i decyzje przypisać — jak to robi J. Pieper — roztropności.<sup>38</sup> Na pewno do roli decyzji nie pretenduje *intentio*, choć może określać charakter etyki.<sup>39</sup>

### 3. DECYZJA I POWINNOŚĆ W NAUCE ŚW. TOMASZA

#### 3.1. Decyzja w teorii czynu ludzkiego

Zakłopotanie ucznia Tomasza musi być duże, jeśli tak ważnego terminu moralnego jak „decyzja” nie zdoła znaleźć nie tylko w *Summie*, ale i w innych dziełach mistrza. Św. Tomasz używa dziesiątki razy termin „decisio”. *Index Thomisticus* dzieli „decisio” na pochodzące od „cado” i od „caedo”. Znajdujemy wyrażenia: *decisio — seminis, — animalis, — lapidum, — spatii, — temporis, — quaestionis, — lineae* itp. Nie znajduje się ani razu użyty termin „decisio” w znaczeniu moralnym! A więc co? Nie ma terminu, ale czy nie ma też pojęcia i odpowiadającej mu rzeczywistości? Zresztą podobna sytuacja istnieje i w tekstach Pisma św. To, co uważamy dziś za decyzję jest wyrażone przez terminy: *stanowić, wybierać, rozróżniać, rozstrzygać i inne tym podobne*<sup>40</sup>. Miejsce więc decyzji w teorii czynu ludzkiego u Tomasza będzie zależało od faktu, który moment będziemy uważali za odpowiadający jej w tomaszowym schemacie.

3.1.1. Jeśli za decyzję uważa się *electio*, to należy zanalizować oprócz tekstu *Summy*: „Utrum homo ex necessitate eligat,

<sup>38</sup> J. Pieper, *Sulla prudenza*, Brescia 1967.

<sup>39</sup> T. Slipko, *Etyka intencji czy etyka przedmiotu aktu. Zagadnienie wewnętrznej moralności aktu ludzkiego w filozofii św. Tomasza*, w: *Logos i ethos*, Kraków 1971, 281—326.

<sup>40</sup> G. Therrien, *Le discernement dans les écrits paulinienens. Etudes Bibliques*, Paris 1973.

vel libere"? (1—2, 13, 6), teksty: *De Veritate*: „Utrum electio sit actus voluntatis?” (22, 15), i *De Malo*: „Utrum homo habeat liberam electionem suorum actuum, aut ex necessitate eligat?”. Człowiek, w koncepcji Tomasza, jest z natury otwarty na pragnienie wszelkich dóbr, do żadnego z nich nie jest jednak zdeterminowany, dzięki współpracy rozumu z wolą ma zdolność wyboru jednego z nich. Wybór jest istotnie biorąc aktem woli, zawsze we współpracy z rozumem. To człowiek — osoba wybiera posługując się swymi władzami. U Tomasza mówiąc prawdę *electio* nie jest tylko decyzją, która kończy proces wahańia się tak rozumu jak i woli, ani też wyborem (rozstrzygnięciem) pomiędzy jednym dobrem a drugim. Jest i tym, ale przede wszystkim jest upodobaniem, miłością dobra, angażującego całą osobę (wolę i uczucia), odpowiadającego podmiotowi, czyli godziwego wraz z przyzwoleniem na nie i ujętym przez rozum praktyczny wraz z wolą w sądzie, który Tomasz nazywa *iudicium electionis* w odróżnieniu od sądu sumienia *iudicium conscientiae*. W *intentio* przedmiot zamierzony jako dobro posiada jeszcze pewną skalę nieokreśloności, w sądzie sumienia i w sądzie wyboru chodzi już o dobro jednostkowe, konkretne i zdeterminowane w odniesieniu do podmiotu działającego. Można to ująć i tak, że na poziomie intencji porządek moralny jest określony czy wyznaczony przez przykazania/normy ogólne, które konstytuują cele specjalne cnót, na poziomie zaś wyboru taki porządek polega na złotym środku, konkretnie i indywidualnie wskazywanym przez cnotę roztropności, której sąd nazywamy sumieniem. *Electio* jako wybór czy decyzja w koncepcji Tomasza to najdoskonalszy akt moralny, który w ogóle nie da się pomyśleć i spełnić inaczej jak przez władze rozumu, woli i uczuć, udoskonalone sprawnościami i cnotami.<sup>41</sup>

3.1.2. Jeśli za decyzję uważa się *imperium* (= rozkazywać, nakazywać, ustanawiać, porządkować), to jest to raczej działanie rozumu praktycznego, a w konsekwencji wchodzi się na płaszczyznę prawa, przykazania, normy, rady, polecenia, wezwania, zachęty. „Utrum lex sit aliquid rationis” (1—2, 90, 1). Oczywiście prawe dążenia i pragnienia woli są tu założone. Nie wola jest jednak twórcą prawa. W koncepcji Tomasza nie może mieć miejsca zasada „bonum, quia iussum” (woluntaryzm nominalistyczny czy współczesny decyzyjnalizm prawny i moralny), ale „iussum, quia bonum”: jest nakazane, wyzna-

<sup>41</sup> G. A b b a, dz. cyt., 213—224.

czone przez przykazanie, normę, regułę, bo jest dobre. Ta zasada jest ważna przede wszystkim w porządku moralnym. W porządku prawnym, społecznym wiele działań jest dobrych, ponieważ jest nakazanych. Porządek ten jednak zawsze powinien zakładać i respektować porządek moralny. Dialektykę momentów rozumu i woli w złożonym akcie ludzkim św. Tomasz przedstawia tak: „Nie każda czynność woli wyprzedza to działanie rozumu, którym jest rozkaz, ale pewna czynność, mianowicie wybór, wyprzedza je, a inna, mianowicie użycie, czyli wykonanie czynne, następuje po nim. Gdy podczas namysłu zapadnie postanowienie, które jest sądem rozumu, wówczas wola wybiera; po wyborze zaś rozum nakazuje to, czym należy dochodzić tego, co zostało wybrane, i dopiero wtedy wola zaczyna używać, czyli wykonywać czynnie, spełniając rozkaz rozumu już to innej osoby, gdy ktoś nakazuje coś komuś innemu; już to własnego rozumu, gdy ktoś rozkazuje sobie samemu” (1—2, 17, 3 ad 1). Nie należy zapominać, że człowiek myśli i chce, człowiek rozkazuje, choć te akty przypisujemy rozumowi i woli jako jego władzom. „Homo imperat sibi ipsi actum voluntatis, in quantum est intelligens et volens” (1—2, 17, 5 ad 2). Tak jak „homo est sibi ipsi lex lub sibi ipsi et aliis providens” (1—2, 91, 2). Te mocne wypowiedzi Tomasz na temat „autonomii” człowieka, jak to dzisiaj się mówi, mają tylko znaczenie w porządku stwórczo-zbawczym, w jakim człowiek istnieje w historii zbawienia.

3.1.3. Jeśli zaś za decyzję uzna się *liberum arbitrium*, należy zanalizować tekst *Summy teologicznej*, 1, 83, 1—4; *De Veritate*, 24, 1—2; i *De Malo*, q. 6, „Gdyby człowiek nie posiadał *liberum arbitrium* — stwierdza Tomasz — to na nic by się zdały rady, wezwania, przykazania, zakazy, nagrody i kary” (1, 83, 1). Odróżnia Tomasz *liberum arbitrium* od synderezy. Ta ostatnia jest sprawnością dobrego działania, czyli zawsze nakłania do dobrego działania. *Liberum arbitrium* „indifferenter se habet ad bene eligendum vel male” (1, 83, 2 i ad 2). *Liberum arbitrium* jest władzą, której aktem najbardziej właściwym jest *electio*. Stąd i naturę tej władzy Tomasz rozpatruje z punktu widzenia wyboru, w którym bierze udział władza poznawcza (rozum) i władza požądawcza (wola) Współczesne pojęcie decyzji jest raczej łączone z wolą, zgodnie z resztą z tradycją legalistycznej koncepcji moralności i woluntarystycznej koncepcji prawa. U Tomasz te sprawy przedstawiają się inaczej, akt wyboru jest dziełem obydwu władz duchowych człowieka. A i Arystoteles w VI ks. Etyki zostawił sprawę nierozstrzygnię-

ta, czy *electio* jest *intellectus appetitivus* czy *appetitus intellectivus*, ale w III ks. raczej opowiada się za *desiderium consiliabile*, bo przedmiotem jest dobro czy to jako cel czy jako to, co do celu prowadzi.<sup>42</sup> W tej perspektywie rozumie się, dlaczego cel ostateczny, cele cnót: jak być roztropnym, być sprawiedliwym, być mocnym, być umiarkowanym, z punktu moralnego stanowią przedmiot woli, a nie przedmiot wyboru. Przedmiotem wyboru są środki prowadzące do tych celów. Środki i cele są tego samego porządku. Stąd nie może tu być mowy o żadnym naturalizmie czy psychologizmie. W koncepcji Arystotelesa i nieco innej, bo teologicznej, Tomasza moralność to dziedzina działania praktycznego, a etyka jest jej filozofią i teologią praktyczną. Jeśli ma połączenie z porządkiem teoretycznym, to napewno nie tego rodzaju, o którym mówi D. Hume czy J. Moore.<sup>43</sup>

### 3.2. Św. Tomasz o powinności

Św. Tomasz nigdy nie podejmował analizy pojęcia powinności dla niej samej. Nie znajdujemy w jego dziełach na ten temat ani jednej kwestii ani jednego artykułu. Nie znajdujemy ich w kwestiach poświęconych moralności czynów ludzkich, jak to zauważył J. Tonneau. Pojęcie jednak powinności/obowiązku znajdujemy wszędzie, a już przede wszystkim w traktacie o prawie (1—2, 90—108) i o sprawiedliwości (2—2, 58—122). Stąd słuszne są pytania stawiane przez niektórych tomistów. Dlaczego św. Tomasz sprawę prawa, a z nim związaną obowiązkowi stawia dopiero w 90 kwestii swej 1—2 Summy? „Dicitur lex a ligando, quia obligat ad agendum” (1—2, 90, 1). Według J. Tonneau, co potwierdza również V. Bourke, św. Tomasz omówił już wystarczająco i solidnie wszystko co dotyczy moralności aktu, sprawności, cnót i wad, bez odwoływania się do innej reguły moralności jak tylko rozum praktyczny. Mylnie też się utożsamia porządek istotnie imperatywny rozumu, który określa reguły postępowania z charakterem ich obo-

<sup>42</sup> Por. *Summa theologica* 1, 83, 3: „Proprium liberi arbitrii est electio... naturam liberi arbitrii ex electione considerare oportet. Ad electionem autem concurrunt aliquid ex parte cognitivae virtutis, et ex parte appetitivae: ex parte quidem cognitivae, requiritur consilium, per quod diiudicatur quid sit alteri praeferendum, ex parte autem appetitivae, requiritur quod appetendo acceptet id quod per consilium diiudicatur”.

<sup>43</sup> Por. J. Finnis. *Hume and Clarke on „is” and „ought”*, w: *Natural Law and Natural Rights*, Oxford 1980, 36 nn.

wiązywalności, która pochodzi z faktu, że zostały mu podane do wiadomości (promulgowane) przez kogoś innego. Konieczność moralna porządku imperatywnego rozumu praktycznego pochodzi z prawdy reguły/normy, kiedy ona nakazuje środki do celu, które stanowią o słuszności aktu. W łączności z tą koniecznością moralną jest i druga: „praeceptum legis, cum sit obligatorium, est de aliquo quod fieri debet. Quod autem aliquid debeat fieri, hoc provenit ex necessitate alicuius finis” (1—2, 99, 1). Tak więc moralność obowiązku, przeżywana nawet w dziedzinie religijnej, zakłada zawsze, jeśli chce się wskazać jej podstawy, moralność dobra/celu według porządku natur stworzonych i zbawionych<sup>44</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że w dziełach św. Tomasza znajdujemy setki terminów jak *debitum*, *obligatio debet*, *oportet* czy *licet*. W imię prawdy musimy stwierdzić istnienie nie tylko pojęcia *debitum legale*, ale i *debitum morale*, które jest pojęciem obejmującym nie tylko dziedzinę sprawiedliwości czy stosunki społeczne, jak to twierdzi J. Tonneau, ale wszelkie stosunki człowieka z innymi ludźmi, z Bogiem, a nawet z sobą samym. Taki jest wymiar sprawiedliwości bożej, taki też musi być i moralności, zwłaszcza chrześcijańskiej. Ale to nie świadczy, że powinność jest pojęciem podstawowym określającym wymiar moralny ludzkiego działania. Tak przynajmniej nie jest w filozofii i teologii moralnej św. Tomasza, dla którego tym pojęciem jest dobro, cel, *beatitudo*, realizowane w aktach cnót, które w konkretnie utożsamiają się z aktami wyboru czyli decyzji. Dzięki cnotcie zdobytej i wlanej czyn ludzki jest dobry i sam człowiek staje się dobry... zbliża się do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym.<sup>45</sup>

#### 4. PRÓBA ZROZUMIENIA

Każda ze stron sporu stawia problem na innej płaszczyźnie i ze swego punktu widzenia, przynajmniej częściowo, ma rację.

4.1. A. Krąpiec jako filozof koncentruje swoją uwagę na istotnym miejscu, w którym realizuje się dobro moralne, a mianowicie

<sup>44</sup> M. Rhonheimer, *Natur als Grundlage der Moral*, Innsbruck—Wien 1987.

<sup>45</sup> Por. traktat o sprawnościach i cnotach w 1—2, 40—70. W koncepcji Tomasza Bóg jest celem ostatecznym (1—2, 1, 8), Bóg jest dobrem, do którego prowadzi nas pouczając za pomocą prawa i wspomagając łaską (1—2, 90, prol.).

nowicie na wyborze — decyzji, bez której istnienia nie można by w ogóle mówić o ludzkiej moralności, ani etyce jako jej nauce. Nie chodzi mu o decyzję jako decyzję (abstrakt), ale o decyzję podejmowaną przez podmiot działający, człowieka — osobę, która nie może mieć innego charakteru niż moralny. Rozpatruje ją z punktu widzenia przyczyny celowej, sprawczej, wzorczej i formalnej. Nie tylko interesuje go, kiedy decyzja jest dobra a kiedy zła, ale dlaczego człowiek w ogóle działa, jak działa, po co działa i co z tego działania wynika dla innych i dla niego samego. Nieraz może niezbyt precyzyjnie jest określony przedmiot etyki czy filozofii moralnej, ale w zasadniczym zarysie odpowiada egzystencjalnej, dynamicznej i praktycznej wizji św. Tomasza, że *bonum sub ratione veri ordinatum est ad opus* i realizowane w akcie wyboru — decyzji, jest zasadniczym przedmiotem działania praktycznego, jaką jest moralność i jej nauki filozofii moralnej. Takie postawienie sprawy zakłada integralną teorię tak podmiotu działającego, jego władz i samego działania człowieka jako *actus personae*. Myślę, że metafizyczny aspekt rozważań *Osoby i czyn* K. Wojtyły uwzględnia również tę tradycję filozoficzną, choć ją uzupełnia rozważaniami typu fenomenologicznego.

4.2. T. Styczeń wychodząc z innej tradycji filozoficznej, akcentuje prymat powinności w określeniu istoty moralności i powinność uważa jako główny przedmiot etyki. Godność osoby ludzkiej w jego koncepcji jest uważana bądź za normę moralności, bądź za jej podstawę. To ma stanowić o personalistycznym charakterze moralności i etyki. Prymat jednak powinności, jej centralne miejsce, przemawiają raczej za zbyt bliskimi związkami z „odkrywcą współczesnej etyki”, I. Kantem, by wbrew deklaracjom słownym autora, nie uważać jego etyki bardziej za deontonomiczną niż personalistyczną. Że powinność ma swoje miejsce w moralności, nie ulega wątpliwości. Trzeba jej przyznać większe i zaszczytniejsze miejsce w moralności niż to czyni J. Tonneau i A. Krąpiec. Akceptowana zasada, *bonum est faciendum malum est vitandum*, wskazuje już na podstawowy wymiar *powinnościowy* dobra i zła. Ale to, te dwie ostatnie kategorie *aksjologiczne*, są podstawowymi dla życia człowieka w ogóle, a moralnego w szczególności. Wydaje się, że człowiek nie pragnie i nie dąży do powinności, ale do dobra, do celu, do Boga jako dobra i celu najwyższego. Gdyby powinność była główną rzeczywistością moralną, to na zasadzie analogii Bóg musiałby być pojęty jako Najwyższa Powinność?!



W ostatecznym rozrachunku chodzi o prymat powinności czy dobra? W ostatnich studiach T. Styczeń poświęca dużo miejsca prawdzie o dobru, dobru prawdziwym. Problem powstaje, czy powinność decyduje o prawdzie o dobru czy prawda o dobru o powinności? Myślę, że nie są to tylko akademickie pytania. Obawiam się, że prymat powinności w etyce T. Styczenia, podobnie jak „myślenie według wartości” w etyce J. Tischnera<sup>46</sup>, pozostają zawsze w sferze świadomości, w wymiarze poznawczym. A jako takie nie wiele mogą wpłynąć na kształtowanie działania i osobowości moralnej człowieka. Pozostają w wymiarze „wiedzieć”, „poznać” powinności czy wartości. Do ich wyboru, a jeszcze bardziej do ich konkretnej realizacji pozostaje do przebycia daleka droga, często połączona tylko z „przeżyciem” powinności czy wartości, ale i na tym cała moralność się kończy.

4.3. Dla złagodzenia sporu pomiędzy kolegami z KUL trzeba, aby T. Styczeń bardziej docenił znaczenie decyzji (*electio*) w życiu moralnym, a A. Krąpiec znaczenie powinności. Przewycięzenie natomiast sporu pomiędzy etyką decyzji a etyką powinności dostrzegam w etyce cnót, a konkretne miłości, którą podjęły ostatnio obie strony na Sympozjum etycznym.<sup>47</sup> Dla obydwu stron czy to wychodząc od decyzji jako głównego elementu, czy od powinności, istotną treścią tego, co powinno i co ma być podjęte w decyzji, to miłość osoby (dobra), to prawda o miłości (dobru). Wygląda na to, że nie tylko dialog — spór ekumeniczny, ale i etyczny może znaleźć swoje przewycięzenie w miłości prawdy i w prawdzie o miłości. Jest to również tendencja wśród etyków anglosaskich, którzy poświęcili wiele studiów przewycięzeniu konfliktu pomiędzy etyką powinności a etyką decyzji i etyką cnót. Sam W. Frankena musiał przyznać, że nie są etyki wykluczające, ale uzupełniające się.<sup>48</sup>

---

<sup>46</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, zwłaszcza s. 491 nn.

<sup>47</sup> T. Styczeń, *Problem człowieka problemem wartości*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, Lublin 1987, 64—68; A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, tamże, 224—244.

<sup>48</sup> W. Frankena, *Etica. Un'introduzione alla filosofia morale*, Milano 1981, 143.

Etica di dovere o etica di decisione  
Controversia di T. Styczeń con A. Krąpiec.  
La prova di comprendere

Sommario

Da decenni si svolge una discussione tra i colleghi dell'Università Cattolica di Lublino concernente il primato del dovere nell'etica o il primato della decisione. L'etica del dovere è rappresentata da T. Styczeń, quella della decisione da A. Krąpiec. Il presente studio non intende considerare la problematica in genere, ma solo nella prospettiva tomista, in quanto tutti i due si richiamano alle tradizioni di s. Tommaso. Dopo una breve presentazione delle rispettive posizioni, si presenta il posto del dovere e della decisione negli autori tomisti, successivamente nella dottrina dell'Aquinate, ed in fine si propone la possibilità di superare il conflitto tra l'etica del dovere e quella della decisione nell'etica della virtù, concretamente in quella dell'amore; la quale tutti i due rappresentanti ultimamente sviluppano nei loro studi.

*E. Kaczyński*